Słup Ognia nad prorokiem.
Zapis z kamery nadprzyrodzonego światła.

Pojawia się Anioł.

Księga Dziejów Apostolskich opisuje wiele wydarzeń duchowych, które przydarzyły się mężom Bożym w pierwszym wieku Kościoła. Apostoł Paweł był jednym z tych ludzi, których życie było stale dotknięte dziwnymi doświadczeniami. Nawet jego nawrócenie, jak widzieliśmy w rozdziale 6, było dziwne, kiedy został uderzony Światłem jaśniejszym niż południowe słońce. Podobnie dziwne było światło, które pojawiło się 11 czerwca 1933 r. nad rzeką Ohio, w obecności wielu setek świadków, kiedy głos przemówił z niego i dał Bratu Branhamowi swoje zlecenie.

Poprzednie rozdziały opowiadają o dziwnych narodzinach Brata Branhama i wielu dziwnych wydarzeniach, takich jak pojawiające się trąby powietrzne, przemawiające do niego głosy, i wróżbitów mówiąc mu, że za nim podąża znak. Tak też było z Pawłem i dziwnymi zjawiskami w jego życiu, przez które uwielbiamy Boga. Pomyśl, jak wspaniale Bóg potraktował Pawła w ten sposób i porównaj jego doświadczenia z przeżyciami Brata Branhama.

Jedno z najdziwniejszych przeżyć Paweł dotyczyło niebiańskiego nawiedzenia co miało miejsce, gdy został wysłany do Rzymu jako więzień pod dowództwem kapitana rzymskich żołnierzy. Zanim wyruszyli z Krety, Paweł powiedział kapitanowi statku, że nie powinni ustawić żagiel. Ale kapitan bycia człowiekiem morza, uważał, że znał pływy, warunki wietrzne, pogodę, a morze lepiej niż Paweł, więc wyruszył w każdym razie. Byli zaledwie kilka dni od wyspy, kiedy zaatakowała ich zaciekła burza. Wyrzucili za burtę sprzęt i ładunek, żeby odciążyć statek, żeby nie zatonął i nie zginął. Paweł milczał przez pewien czas, aż, jak czytamy w Dziejach Apostolskich 27:21-22,

> *21 A gdyśmy długo nie jedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłyszawszy mię, nie puszczać się od Krety, a tak ujść tej straty i zguby.*
> *22 Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobrej myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.*

Musisz przyznać, że to było bardzo dziwne stwierdzenie jak na człowieka, który sam był więźniem powiedzieć osobom odpowiedzialnym za statek. Kiedy wszyscy bali się o swoje życie, mówił, że powinni byli go posłuchać, ale teraz powinni być dobrej myśli, bo nikt nie zginie, chociaż statek byłby zgubiony. Na jakiej podstawie człowiek taki jak Paweł, więzień,

mógłby wypowiedzieć takie oświadczenie? Werset 23 mówi:

> *23 Albowiem stanął przy mnie tej nocy Anioł Boga tego, któregom ja jest i któremu służę;*
> *24 Mówiąc: Nie bój się, Pawle! musisz stawiony być przed cesarzem, a oto darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą.*
> *25 Przetoż bądźcie dobrej myśli, mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, jako mi powiedziano.*

Teraz dlaczego Paweł przemawiał z takim autorytetem? Stało się tak, ponieważ Bóg posłał anioła, aby stanął przy nim, a Paweł wypowiedział słowa, które powiedział mu ten anioł. Ponieważ anioł był posłańcem Boga, Paweł mógł powiedzieć *„Tak mówi Bóg"*. Wiesz, jak zakończyła się ta historia. Statek zginął, choć próbowali przedostać się w każdy inny sposób. Kiedyś zamierzali zabić więźniów, żeby nie uciekli, a Paweł ich powstrzymał. Marynarze również próbowali wyjść za burtę i uciec od reszty, a Paweł powiedział im, żeby tego również nie robili. Paweł wiedział, że Bóg ma sposób, aby ich zbawić, ponieważ powiedziano mu, że nie będzie utraty życia. Widzisz, jak ważne jest dotrzymywanie słowa Bożego? Jeśli Bóg posłał anioła, aby powiedział Pawłowi, jak to ma być zrobione, to właśnie tak musiało być zrobione. Paweł nie mógł tego zmienić. Kapitan nie mógł tego zmienić. Wojskowy nie mógł tego zmienić. Musiało być dokładnie tak, jak Anioł Boży powiedział do Paweł. Teraz, kiedy czytamy tę historię, radujemy się w naszych sercach, że anioł ukazuje się Pawłowi, ale ja chcę zaświadczyć o aniele, który ukazał się mężowi Bożemu w tym dwudziestym wieku.

Po dziwnym wczesnym życiu Brata Branhama, po jego nawróceniu, lata mijały, a on służył Bogu najlepiej, jak potrafił jako pasterz i robotnik w królestwie Bożym. Pracował nawet jako strażnik gier w Indiana. Początek tego, co miało być ogromną zmianą w jego życiu i posłudze nastąpił na początku marca 1946 r. kiedy wrócił do domu na obiad i przechadzał się pod klonem na dziedzińcu swojego domu, na 8 ulicy w Jeffersonville w stanie Indiana. Gdy przechodził pod drzewem, opowiada, że potężny, gwałtowny wiatr przyszedł do drzewa. Uderzył w wierzchołek klonu i wydawało mu się, że drzewo zostanie rozerwane. Uderzył w szczyt klonu i wydawało mu się, że drzewo zostanie rozerwane. Ogromne uderzenie sprawiło, że się zachwiał. Jego żona i inne osoby podbiegły do niego, myśląc, że zachorował. Zwrócił się do niej i powiedział te słowa: *„Przez ponad dwadzieścia lat nie byłem w stanie zrozumieć tej posługi, tego dziwnego uczucia na sobie. Nie mogę iść na tak. Muszę mieć odpowiedź. Czy to od Boga? O co w tym wszystkim chodzi?"*

Powiedział jej, że wyjeżdża, że zostawi ją i Billy Paula, by szukali Boga z jego Biblią i modlitwą i że znajdzie odpowiedź albo nie wróci. (Jego kazanie „*Desperacja*" mówi, jak trzeba być zdesperowanym w swoim pragnieniu posiadania Boga w swoim życiu). Pomyśl, jak zdesperowany musiał być w tej godzinie, by powiedzieć żonie, że nie wróci bez odpowiedzi od Boga. Myślę o tym jako o praktykowaniu tego, co głosił. Co za trudna rzecz dla mężczyzny postanowić zrobić. Jakie oddanie Bogu - poznać Go lub umrzeć. Oby tak było w całym naszym życiu.

Po podjął decyzję i stwierdził jego intencje, Brata Branham poszedł sam szukać Boga w tajemnym miejscu. Był zdeterminowany, aby poznać odpowiedź i znaleźć spokój w swoim

sercu w związku z tym dziwnym uczuciem i tymi zjawiskami. Ukrywając się przed wszystkimi i udając się do tajemnego miejsca modlitwy, gdzie nikt nie będzie mu przeszkadzał, rzucił się na twarz, pochylając się przed Bogiem. Teraz w książce „Człowiek posłany od Boga" jest wzmianka (jak często powtarzał brat Branham), że przebywał w chatce strażnika w Green's Mill. Ta kabina już nie stoi: pogorszyła się i zgniła do ziemi.

Brata Branham przemawiający na swojej taśmie „*Moja historia życia* " nie opowiedział wszystkich drobnych szczegółów, tak jak powiedział swojej żonie i dzieciom, i jak powiedział mi osobiście: ale tam, gdzie udał się tej nocy, chociaż w chatce tropiciela, był w małej jaskini niedaleko chaty. Bóg, w którymś momencie w młodszym życiu Brata Branhama, zaprowadził go do jaskini, o której często wspominał w swoich późniejszych taśmach i gdzie, jak powiedział, żaden człowiek nie może jej znaleźć. Jaskinia jest umeblowana przez naturę jakby na jego własny użytek, bo w środku znajduje się okrągły kamień w kształcie stołu, kamień w kształcie krzesła, a także miejsce, w którym człowiek może się położyć i spać. Nie umieścił tam nic z tego - po prostu tam było. O ile mi wiadomo, jedyną osobą, która kiedykolwiek była w tej jaskini obok Brata Branhama, jest jego żona, siostra Meda. Kiedyś ją tam zabrał.

Byli mężczyźni, którzy spędzili w tych lasach pięć lub sześć dni, szukając go, a jego lokalizacja nadal pozostaje tajemnicą. Ale Brata Branham powiedział mi, że był w jaskini, kiedy ukazał mu się anioł. Mam nadzieję, że nie jest to przeszkodą dla tych, którzy czuli, że skoro Brata Branham powiedział „w chatce tropiciela" i dlatego, że wspomina słowo „podłoga" i wygląda przez „okno", musiał być w środku kabina. Ponieważ nikt nie widział jaskini, nie wiemy, jak wygląda, z wyjątkiem opisu. Ale powiedział mi, że był w jaskini, kiedy anioł ukazał mu się 7 maja 1946 roku. Tak jak w roku 1964, kiedy powiedziałem: „Panie, postrzegam cię jako proroka". powiedział: „Brata Pearry, nie mówię o tym publicznie, ponieważ ludzie nie rozumieją, kim jest prorok". Jestem pewien, że nie wspominał o jaskini tak często w swojej wczesnej posłudze, jak później, ponieważ nie chciał tego wszystkim wyjaśniać. Mógł po prostu powiedzieć, że był w chatce tropiciela, a skoro to było w tej okolicy, to by wystarczyło, bo i tak nie chciał nikomu powiedzieć, gdzie jest jaskinia.

Brata Branham leżał plackiem na twarz w jaskini przed Bogiem. Kiedy szczerze modlił się sercem, prosząc Boga, powiedział, że usiadł i czekał na odpowiedź. Po prostu siedział tam, czekając, aż Bóg odpowie. Ile razy słyszeliśmy, jak mówił: „ci, którzy oczekują Pana…" Tak często, kiedy się modlimy, rozmawiamy, i jak tylko jesteśmy poprzez rozmowy, możemy wstać i wyjść. Powiedział, że tajemnica jest po modlili mieć cierpliwości, aby czekać, aż Bóg przemawia do nas z powrotem. To znaczy, jeśli wierzysz, że Bóg cię usłyszał, poczekaj na odpowiedź. Brata Branham w swoim życiu oddał się woli Bożej.

Było to około godziny 11, który ujrzał światło miękkie pojawiające się przed nim. Spojrzał w górę i wstał, aby skierować się w stronę tego światła, a tam wisiała ta wielka gwiazda. Nie miał pięciu punktów jak gwiazda, ale wyglądał bardziej jak kula ognia. Potem usłyszał kroki i podszedł do niego człowiek wielkiej postury. Mężczyzna ważył może dwieście funtów, miał ciemną karnację, bez brody, z włosami do ramion. Kiedy mężczyzna przykuł jego wzrok, Brata Branham bardzo się przestraszył, ale nieznajomy spojrzał na niego życzliwie i zaczął mówić. Tak jak anioł stał przy Pawle i dawał mu instrukcje, więc ten anioł stał obok Brata Branhama i dawał mu instrukcje. Umieściłem te instrukcje tutaj w siedmiu oddzielnych kategoriach:

„Nie bój się", powiedział anioł, uspokajając Brata Branham i kontynuował, mówiąc: *„Jestem posłańcem wysłanym z obecności Boga Wszechmogącego "*. To była pierwsza faza, uspokajając wszelkie obawy i identyfikowania się.

W drugiej fazie rozmawiał z Brata Branham o swoim życiu, mówiąc: *„Chcę, żebyś wiedziała, że twoje dziwne życie miało jakiś cel w przygotowaniu cię do pracy, którą Bóg nakazał ci wykonać od urodzenia "*.

Trzecia faza: anioł mówi mu, że są pewne warunki, które musi spełnić i dotrzymać. Powiedział: „Jeśli będziesz szczery i możesz sprawić, by ludzie ci uwierzyli…" A potem przeszedł do czwartej fazy - wyniki:

Powiedział,: *„...nic nie będzie stać przed swoimi modlitwami, nawet raka! "*

Teraz zwróć uwagę na dotychczasowe słowa anioła. Uspokoił Brata Branham i przedstawił się. Powiedział mu, że wie o swoim przeszłym życiu i celu. Powiedział mu też, że musi być szczery i że ludzie muszą mu wierzyć. Chcę to powiedzieć własnymi słowami: Jeśli Anioł Boży powiedział Brata Branham, że musi być szczery, ileż bardziej musimy być poinformowani, aby być szczerym? Ważne było również, aby ludzie uwierzyli, dlatego jeśli nie wierzycie, że Brata Branham jest prorokiem Boga na ten wiek, wtedy jego przesłanie i jego służba nie były dla ciebie.

Piąty etap wiadomości anioła było ostrzeżeniem dla ludzi, aby wyznać swoje grzechy, zanim przyszedł przed tym człowiekiem Boga, i że miał powiedzieć ludziom, że ich myśli przemawiają głośniej przed tronem Bożym niż ich słowa. To było ostrzeżenie dla całej ludzkości.

Wtedy anioł poszedł do fazy szóstej i powiedział Brata Branham rzeczy dotyczących jego życia i przyszłej służby. Powiedziano mu, że będzie głosił kazania przed tłumami na całym świecie i że będzie stał w zatłoczonych salach, z ludźmi odwracanymi z powodu braku miejsca. Jego kościół w Jeffersonville stałby się scentralizowanym miejscem, do którego przybywaliby ludzie z całego świata, prosząc o jego modlitwy o wyzwolenie.

(Pamiętaj, że Brata Branham był niewykształconym, pogardzanym, odrzuconym młodym mężczyzną w tym mieście. Były chwile, z powodu życia swojego ojca, że szedł ulicą ludzie przechodzili przez ulicę, żeby nie przechodzić obok Branhama. Byli tak biedni, że nie miał nawet koszuli do szkoły, więc nosił płaszcz i zapinał go do samej góry. Pewnego dnia, gdy miał osiem lat, chciał napisać wiersz, który przyszedł mu do głowy i musiał pożyczyć ołówek i kartkę od kolegi z klasy. Nie miał własnego. A jednak tutaj stał Anioł Boży i mówił mu o bajecznej służbie, jaka miała się odbyć. Siostra Branham mówi mi, że kiedy wrócił do domu i powiedział to, i kiedy otrzymał wezwanie na swoje pierwsze spotkanie w St Louis w stanie Missouri, że musiała wziąć jego białe koszule, zdjąć znoszone kołnierzyki i odwrócić je, ponieważ był zbyt biedny, by kupić nową koszulę. Nie miał nawet pary piżam, a dali mu parę w St Louis. Wrócił z nimi do domu, bardzo dumny, bo nigdy w życiu żadnego nie miał.) Tutaj stał Anioł Boży mówiący mu: *„Będziesz głosił przed tłumami, a tysiące na całym świecie*

przyjdą do ciebie po modlitwę i radę ". Nie tylko to, ale anioł poszedł na powiedzieć, że *„Będziesz modlić się za królów, władców i potentatów "*. Pytasz: *„Czy to się stało?"* Zobaczmy, czy tak się stało.

Brata Branham wrócił do swojego małego tabernakulum w następnym tygodniu, a starzy ludzie opowiedzą ci o szczerym młodym człowieku, który przemawia bez wątpienia w jego umyśle mówiąc im, co powiedział anioł, i mówiąc: *„Przyjdą tu tysiące, wypchną cię. Nie znajdziesz miejsca, dopóki nie będziesz szczery z Bogiem i nie przyjdziesz wcześniej. "* Ludzie z miasta, ludzie wykształceni, spojrzeli na niego i powiedzieli: *„Cóż, Billy Branham, oni nigdy tego nie zrobią "*. Ale czy tak było? W aktach Brata Branhama znajduje się list od zmarłego króla Anglii Jerzego VI, w którym dziękuje mu za przybycie do niego na prośbę króla o modlitwę, gdy król został uzdrowiony z choroby nóg.

Pewnego dnia na spotkaniu bardzo znany kongresman, od lat członek Kongresu Stanów Zjednoczonych, przykuty do wózka inwalidzkiego, siedział w przejściu audytorium, podczas gdy Brata Branham głosił swoje przesłanie o wierze i uzdrowieniu. Podobnie jak Paweł w Księdze Dziejów Apostolskich przerwał swoje kazanie, spojrzał na tego człowieka i powiedział: „Panie, widzę, że masz wiarę, aby zostać uzdrowionym. Wstań i wyjdź z tego wózka inwalidzkiego." A kongresman Upshaw, który przez ponad 60 lat był przykuty do wózka inwalidzkiego, wstał i przeszedł do ołtarza, wielbiąc Boga. Powrócił do Waszyngtonu, stanął na stopniach Kapitolu i ogłosił William Marrion Branham prorokiem Boga XX wieku. Wiernie, dopóki żył, kongresman co roku wysyłał Bratu Branhamowi kapelusz Stetson na Boże Narodzenie. W przeciwieństwie do tego, byli na świecie inni ludzie, którzy zlekceważyli go jako nieznanego. Po prostu nie słuchali lub nie mogli słyszeć.

Uzdrowienie o kongresmana Upshawa został opublikowany przez „Reader's Digest". Czy to nie ciekawe, że dwa wspaniałe artykuły o takich uzdrowieniach w życiu i służbie Brata Branhama ukazały się w największym na świecie magazynie „Reader's Digest", cytowanym na drugim miejscu po Biblii? Ludzie mówią: *„Przeczytałem to w Reader's Digest "* w ten sam sposób, w jaki inni mówią o Biblii. To było nic mniej niż Bóg ustanowił to, aby świat wiedział, że posłał proroka, gdyby tylko słuchali.

Brata Branham miał okazję odwiedzić papieża Piusa XII, gdy był w Rzymie. Poinstruowano go, co powinien zrobić, aby uzyskać audiencję u tego przywódcy - jak ma podejść do papieża - i że będzie musiał ucałować pierścień papieża. To było za dużo dla Brata Branhama, powiedział: *„Zapomnij o wywiadzie. Nie zrobię tego nikomu poza moim Panem i Zbawicielem*". Zatrzymuję się tutaj i znoszę skutki prześladowań, które nadejdą: zastanawiam się, czy kiedy Billy Graham zobaczył papieża, czy pocałował swój pierścionek? Kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych poszedł, czy pocałował pierścień? Proroka nigdy by to nie zrobiła. Spójrz na historię ognistego pieca w Księdze Daniela w Starym Testamencie; Hebrajczycy odmówili pokłonu przed wizerunkiem. To był obraz, zgodnie ze słowem proroka, świętego człowieka!

Siódma faza anielskiego poselstwa dotyczyła różnych faz służby Brata Branham. Niektórzy nazywają je pierwszym i drugim znakiem. Ale Brata Branham mówił o nich jako o „Trzeci Pociągnięcie". (Jak ciągnie rybaka powoduje przyciągają ryby, ustawienie haka i łowienie ryb). Anioł powiedział mu, że pod namaszczeniem będzie mógł brać ludzi za rękę a duch choroby w

tej osobie spowodowałby taki poruszenie i urazę kiedy nawiązał kontakt z jego duchem że będzie w stanie fizycznie poczuć tę wibrację w swojej dłoni. Mówienie ludziom, co to za choroba, wzbudziłoby wiarę słuchaczy, a oni też by uwierzyli.

Aby pokazać, że jest to biblijne, musisz przeczytać Księgę Wyjścia 4 rozdział, wersety 1-8, które mówią o znaku w dłoni, który Bóg po raz pierwszy dał Mojżeszowi. Mojżesz miał położyć rękę na swojej piersi, a gdy ją wyjmie, zamieni się ona w trąd. Miał z powrotem położyć rękę na piersi i znów byłaby cała. Znak w dłoni został dany Bratu Branhamowi, tak jak Mojżesz, aby natchnąć wiarę ludzi, aby uświadomili sobie, że tutaj jest człowiek posłany od Boga.

Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem Brata Branham, był to etap jego posługi; „*Pociągnięcie*", które było manifestowane. Kiedy ludzie stawali przed nim, chyba że widział wyraźnie ich dolegliwości, takie jak ślepota, kalectwo lub paraliż, brał ich za rękę, a jeśli mieli grzech w swoim życiu, mówił im najpierw o ich grzechu. To znaczy, jeśli ten grzech nie został już wyznany i pod krwią Jezusa Chrystusa. Ostrzegał ich: „*Wyznaj swoje grzechy, zanim przyjdziesz* ".

Jednym demonem, którego zawsze nazywał, był palący papierosy - tytoń. Rozpoznał w tym czasie, zanim Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne i Departament Zdrowia, Edukacji, Opieki Społecznej i Narkotyków wiedziały, że papierosy powodują raka. Widział związek w duchu tej rzeczy i potępił to w latach czterdziestych. To było również zanim kobiety naprawdę zaczęły palić. W tamtych czasach nie widziałeś wielu kobiet palących. Nigdy nie widziałeś w czasopiśmie reklamy kobiety palącej. Ale po tym, jak przemysł tytoniowy zdobył wszystkich mężczyzn, których mógł zdobyć, zaczęli czyni go popularnym dla kobiet na dym, a teraz przemysł cygarowy ma ich nawet na cygarach i fajkach. Zachęcają do dalszego oczerniania kobiet sprawiając, że wydaje się efektowne i pożądane aby pili i palili. Teraz nigdy nie widzisz reklamy pokazującej wyroby przemysłu alkoholowego, jeśli nie ma w nich kobiety.

Podobnie jak kobiety uległy pogorszeniu, więc ma Kościół pogorszeniu. Kobiety „*typ*" Kościół. Nie ma mowy, żeby człowiek mógł temu zapobiec. Będzie dokładnie tak, jak ten anioł powiedział Brata Branham w 1946 roku. Tak jak anioł polecił Pawłowi i stało się tak, jak powiedziano Pawłowi, tak będzie z poselstwem tego anioła, ponieważ pochodzi od Boga do proroka tego pokolenia.

Drugim znakiem lub „Pociągnięcie" było poznanie tajemnic serca. będzie mógł po prostu rozmawiać z ludźmi znałby ich imię i inne fakty na ich temat. (Pamiętaj Hebrajczyków 4:12 mówi: „Boć żywe jest słowo Boże i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy, i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne." Ludzie zaczęli dostrzegać ten przejawia się w późnych latach 1950-tych i na początku 1960 w posłudze Brata Branham. Kolejne wizje i wydarzenia w ostatnich miesiącach życia ujawniły mu cel pierwszego znaku. Miało wydobyć i zamanifestować wszystkich naśladowców. Rzeczywiście, niektórzy przyszli z nim w swojej lewej ręce, inni w swojej prawej ręce, niektórzy z mrowieniem w łokciu, niektórzy z tym w kręgosłupie, a niektórzy czuliby to w prawym uchu.

Wszystko po to, by pokazać, że nawet w tym pokoleniu są typy Jannes i Jambres, bo robili to

dla brudnego fortuny, dla zysku i bez troski o lud, Słowo Boże lub drogę świętości. Ogłosiliby wszystkich uzdrowionych i przynieśli hańbę Słowu Bożemu. Jezus powiedział: *„Nic nie mogę uczynić, jeśli nie nakazuje mi Ojciec "*. Ludzie przychodzili do Brata Branham i mówili: *„Módlcie się za mnie; Bóg dał ci władzę*". On odpowiedział: *„Tak, mam władzę, ale nie mam przykazanie "*. Nigdy tego nie zrobił, dopóki Bóg mu nie pokazał. On nie zrobił nic, chyba że Ojciec pokazał mu. Dziękuj Bogu za tego, który trzymałby się Słowa.

Kiedy rozpoczęło się Drugie Pociągnięcie, rozpoznając myśli i intencje serca, przybyło nowe pokolenie ewangelistów i oni również mogli zdradzić ci sekrety twojego serca i powiedzieć: „Tak mówi Pan". Nie ma miejsca, aby to wszystko opowiedzieć, ale pełne zrozumienie, zgodnie z objawieniem Ducha Świętego i światłem Słowa Bożego, można znaleźć na nagranym przesłaniu Brata Branham *„Pomazańcy w czasach ostatecznych "*. Jest to prawdziwe namaszczenie Ducha Świętego, ale są to fałszywe naczynia. Pytasz, gdzie to jest w Piśmie? Mateusz 7 mówi, że będą tacy, którzy powiedzą: „...Panie, Panie! izażeśmy w imieniu twojem nie prorokowali, i w imieniu twojem dyjabłów nie wyganiali, i w imieniu twojem wiele cudów nie czynili? A tedy im wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość." Przychodzili ludzie, którzy czynili znaki i cuda, a gdyby to było możliwe, oszukiwaliby samych wybranych. Dlaczego? Ponieważ mieli znaki, ale nie mieli Słowa Bożego, które mogliby wnieść do ciała Oblubienicy.

Brata Branham miał wizję, w której próbował zasznurować mały bucik niemowlęcy dużą liną i nie mógł tego zrobić, ponieważ lina była większa niż oczko buta. W drugiej części tej wizji łowił ryby i zaczął pokazywać innym, jak łowić ryby. Zostało mu to później zinterpretowane jako oznaczające, że kiedy wyszedł ze znakiem w ręku, próbował wyjaśnić to ludziom. Duch Pański przemówił do niego i rzekł: „Nie można uczyć Zielonoświątkowy niemowlęta nadprzyrodzone rzeczy." To było kiedy starał się pokazać innym kaznodziejów, jak zrobić to samo robił.

Ale miało nastąpić Trzecie Pociągnięcie, a Bóg powiedział mu, kiedy mu to wyjawił: *„Zachowaj tę tajemnicę w swoim sercu! "* Brata Branham powiedział: *„Kiedy stąd wyjdę, będę miał ten sekret zamknięty w moim sercu".* Trzecie Pociągnięcie, ostatnia faza jego służby - powiedział: *„To będzie ta rzecz, która zabierze Oblubienicę w Zachwyceniu ".*